

Poseł wierny przysiędze

PREMIERA

W poniedziałkowym Teatrze TV premiera spektaklu „Reytan. Druga strona drzwi”. Historyczna opowieść zaskakująco aktualna jest i dzisiaj.

Tadeusz Reytan znany jest przede wszystkim z obrazu Jana Matejki „Rejtan – upadek Polski” (1866), przedstawiającego dramatyczną scenę rozgrywającą się w sali sejmowej w czasie sesji 21 kwietnia 1773 roku. Pomimo protestów niektórych posłów skonfederowany pod przewodnictwem Adama Ponińskiego sejm ma podpisać zgodę na pierwszy rozbiór Polski. Tadeusz Reytan, poseł nowogródzki, w geście rozpaczki rzuca się, rozdzierając szaty, na podłogę w przejściu do sali senatu, w której miał zostać podpisany fatalny akt rozbioru. Tę scenę przypominał w utworze „Rejtan, czyli raport ambasadora” Jacek Kaczmarski. Autorzy spektaklu, Jakub Pączek i Piotr Derewenda, przywołują tę sytuację, choć nie ona jest najważniejsza.

– Wszystko zaczęło się od wzmianki o dwóch tablicach, które decyzją Sejmu Wielkiego miały zostać wmurowane po dwóch stronach Sali Poselskiej Zamku Królewskiego – wyjaśnia Jakub Pączek. – Jedna tablica miała być biała – z wyrokiem wydanym na Reytana przez Adama Ponińskiego, a druga czarna – z wyrokiem, który Sejm Wielki (1788–1792) wydał na Adama Ponińskiego. Nigdy tych tablic nie wmurowano. Ale to było symboliczne – sposób, w jaki próbowano upamiętnić moment, gdy dwóch ludzi stanęło po dwóch stronach drzwi.

By zmierzyć się z legendarną, ale tak naprawdę mało znaną postacią, autorzy spektaklu czerpali inspirację m.in. z książki Jarosława Marka Rymkiewicza „Reytan, Upadek Polski”, rzucającą nowe światło na tragiczną postać, a także z manifestów napisanych przez samego Reytana, Samuela Korsaka, Stanisława Bohuszewicza i wspomnień tego ostatniego, autora relacji z sejmowych wydarzeń.

Dramat, który zobaczą widzowie, to opowieść o siedmiu ostatnich latach życia Tadeusza Reytana, poczynając od chwili jego

heroicznego protestu do momentu, gdy w oblężeniu i rozpaczce popełnił samobójstwo, mając zaledwie 38 lat. I właśnie od tego wydarzenia zaczyna się spektakl: w dworku Reytanów Marianna (Agnieszka Podsiadlik), młodsza siostra Tadeusza (Mirosław Haniszewski), próbuje go bezskutecznie ratować po samookaleczeniach, których dokonał. Pochówku w poświęconej ziemi nie chce się początkowo podjąć przyjaźniący się z Reytanem ksiądz (Antoni Ostroch). W tej historii zasady mają znaczenie, co nie jest dziś oczywiste i łatwe do pojęcia. Spektakl ukazuje też Reytana zakochanego, ale i bezkompromisowego. Z poprzednią narzeczoną zerwał, gdy w jej domu zobaczył portret cara.

Widzowie zobaczą też, jak Reytan wraz z posłami Samuelem Korsakiem (Grzegorz Mikołajczyk) i Stanisła-



RZECZPOSPOLITA/

PISALIŚMY O TYM:

O premierach **Teatru Telewizji** w sezonie 2018/2019

„Flagowy produkt misyjny”
11 września 2018 r.



archiwum.rp.pl

wem Bohuszewiczem (Wojciech Czerwiński) próbował nie dopuścić do rozpoczęcia obrad sejmu rozbiorowego – ich emocjonalne narady, negocjacje. Jest też bezradny i zajęty sobą Stanisław August Poniatowski (Paweł Deląg), który przysyła protestującym posłom na dowód sympatii pieczonego indyka („Nie do Ponińskiego przystępuję, ale do kompromisu. Bo w zgodzie rosną małe królestwa, a w niezgodzie upadają wielkie imperia”). Jest i sprzedajny Adam Poniński (Cezary Kosiński), dla którego jedynym drogowskazem są pieniądze. Spektakl jest poruszającą historią człowieka wiernego złożonej przysiędze i swoim przekonaniom. O cenie, jaką przychodzi mu płacić za tę wierność, samotności i utracie przyjaciół. Czas płynie, zmieniają się dekoracje, kostiumy, ale nie ludzka natura. @@

—Małgorzata Piwowar



Więcej zdjęć

rp.pl/kultura



NATASZA MLUDZIK

♦ Mirosław Haniszewski w roli Tadeusza Reytana